

Prof. Delbrück w rozmowie dzisiejszej poruszył kilka tematów ogólniejszych.

W sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku wyraził się, iż szanse niemieckie dzisiaj - mimo wcale intensywnej agitacji ze strony polskiej - dla Niemiec poprawiły się. Przed 2 - 3 miesiącami Górny Śląsk byłby się wypowiedział za Polską, dziś sprawa dla Polski jest wątpliwa. Ogół ocenia trzeźwo stosunki gospodarcze na Górnym Śląsku, krytycznie patrzy na chaos ekonomiczny w Kongresówce i ze względów gospodarczych, materialnych opowie się przeważnie za Niemcami. Ze strony polskiej posługują się dla celów agitacji plebiscytowej ludźmi mało do tego kwalifikowanymi ze względu na ich stanowisko społeczne i charaktery nienadzwyczajne.

Zasadniczo górę biorą i zadecydują względy gospodarcze i materialne - interes ekonomiczny Niemiec i wielkiego przemysłu. W Niemczech obudziła się żądza pracy - wydajność jej podniosła się niesłychanie i dochodzi do stanu przedwojennego, zarobki podniosły się wobec tego, że nie czas pracy, ale chęć zarobku na zasadzie akordowej normuje stosunek pracy do kapitału.

Ludność obszarów plebiscytowych rozumie dalej grozę położenia finansowego Polski, obawia się wysokich podatków, jakie rząd polski, wobec deprecjacji waluty polskiej i złego stanu ekonomicznego kraju, który przez długie jeszcze dziesiątki lat nie będzie prowadził eksportu swych fabrykatów i surowców, będzie musiał nakładać na ludność. Fürstenberg, jeden z największych i najlepszych finansistów, tłumaczył mi, że nie spodziewa się wcale w najbliższej przyszłości poprawy waluty polskiej i twierdził, że stan finansowy polski jest



znacznie gorszy od stanu finansowego Niemiec. Niemcy są państwem wytwórczym, produkującym na wywóz, zdolnym do szybkiego odrodzenia ekonomicznego i przy odpowiednio zorganizowanej woli narodu potrafią zapewnić sobie rynki zbytu, eksportu, co w olbrzymim stopniu podniesie wartość ich pieniędzy. Polsce brak tego wszystkiego, co daje podstawę zorganizowania eksportu i zdobycia rynków zagranicznych, to też niema podstaw ekonomicznych, któreby wartość jej waluty mogły podnieść i zapewnić pieniądzwowi polskiemu odpowiedni szacunek.

Przejeżdżając przez obszar operacyjny widział prof. Delbrück pogotowie na froncie dow. Pomorskiego. Dziwią go te przygotowania i to niedowiedzenie Niemcom. W Niemczech dzisiaj nikt nie myśli o zbrojnym przeciwdziałaniu obsadzeniu przez W.P. odstąpionych traktatem obszarów. Niemcy chcą dzisiaj pracować, o oporze i zbrojnym przeciwdziałaniu przy obsadzaniu terytorjów odstąpionych Polsce dzisiaj - jak to mógł stwierdzić w Berlinie nikt nie myśli. Dla Niemiec jest niewątpliwie rzeczą ogromnie ważną sprawa urzędzeń portowych i doków, których żąda Ententa, ale i przeciw tym żądaniom Niemcy nie wystąpią zbrojnie, jakkolwiek dołożą wszelkich starań, by przed wykonaniem tego żądania się uchylić.

Jeśli na terytorjach odstąpionych Polsce są dzisiaj rozmieszczone wojska bałtyckie niemieckie, to rozmieszczenie to, podyktowane było względami li tylko wojskowymi, nie miało zaś żadnych podstaw strategicznych czy też politycznych, gdyż pierwsze nie odpowiadają warunkom strategii w tych obszarach, drugie zaś temu kierunkowi polityki, którą prowadzi rząd berliński i która jest wyrazem dążności narodowej, idącej w kierunku organizacji wewnętrznej i skonsolidowania pracy narodu niemieckiego nie odpowiada.

Niemcy wprawdzie nie rezygnują z prowincji wschodnich, ale kwestja rozwiązania problemu tych prowincji niemieckich przesunęła się wskutek wyniku wojny o 50 lat co najmniej. Niemcy w przeciągu lat 20 będą skupiać się wewnątrz i pracować, pamiętając



Jednak o tem, że poza granicami państwa są obszary zamieszkałe przez Niemców i duchowo z niemi zrosłe. Irredenta niemiecka, której posiadanie zawdzięczają dzięki traktatowi wersalskiemu Niemcy i Polska dokonają swego dzieła. Prof. Delbrück wie jak działa oderwanie narodu od łona macierzystego, czego dowodem Tyrol i irredenta włoska w Austrii. On sam miał sposobność w wielu wypadkach obserwować to budzenie się wśród Niemców polskich uczucia wspólnoty z państwem niemieckim, które będzie ~~zawsze~~ ~~zawsze~~ zawsze szukać związku i połączenia się z organizmem Niemiec, czego nawet i przykład Austrii nie zabił w ludności niem.austrj., a co w znaczniejszym stopniu odzywać się będzie w ludności, która żyła przez 100 lat przeszło życiem organizmu niemieckiego.

Pożycie Niemiec z Polską przedstawia sobie na czas najbliższy jako zupełnie lojalne, gdyż Niemcy są wyczerpane i niezdolne do akcji wojennej - Na froncie polskim nie mogą stawiać oporu, gdyż nie posiadają ciężkiej artylerji, wewnątrz zaś kraju zanikła organizacja militarna i zużyła się machina dyscypliny wojskowo-społecznej. Koalicja chcąc ukarać Niemcy ma dzisiaj do dyspozycji środki daleko ~~ważniejsze~~ ważniejsze dla przecięcia żył życiowych niemieckich, jak blokadę, zajęcia obszarów nadreńskich i tp. Dla utraconych prowincji wschodnich nie narażą się Niemcy na dalsze straty i nie pozwolą na odrodzenie się pod wpływem nowych ciosów bolszewizmu i nowych walk społecznych, które dzisiaj należy uważać w Niemczech za zażegnane, a które chyba tylko pod wpływem ponownych uderzeń i klęsk mogłyby się odrodzić.